

Lech Mikulski

**GUY STANDING, *PREKARIAT. NOWA NIEBEZPIECZNA KLASA* [WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN, WARSZAWA 2014, 368 S.];
JAROSŁAW URBAŃSKI, *PREKARIAT I NOWA WALKA KLAS: PRZEobrażenia WSPÓŁCZESNEJ KLASY PRACOWNICZEJ I JEJ FORM WALKI* [INSTYTUT WYDAWNICZY KSIĄŻKA I PRASA, WARSZAWA 2014, 274 S.]**

Pod koniec 2014 roku ukazały się w Polsce dwie publikacje książkowe poświęcone najmłodszej klasie społecznej – prekariatowi. Autorem pierwszej z nich *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*¹ jest brytyjski socjolog i ekonomista Guy Standing², któremu przypisywane jest autorstwo (lub przynajmniej spopularyzowanie) terminu prekariat³. Drugiej, zatytułowanej *Prekariat i nowa walka klas* – Jarosław Urbański⁴.

¹ G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.

² Guy Standing jest specjalistą w zakresie problematyki pracy, zatrudnienia i sytuacji społecznej od lat 80. Pracował w charakterze doradcy wielu rządów na różnych kontynentach oraz dla Narodów Zjednoczonych Komisji Ekonomicznej w Europie (UNECE). Jest m.in. głównym autorem raportu na temat światowej sytuacji społecznej przygotowanego dla Narodów Zjednoczonych (UN) w 2007 roku oraz doradcą w sprawach związanych ze społecznym i ekonomicznym rozwojem krajów. Por. *The Employment Imperative. Report on the World Socila Situation 2007*, United Nations, New York 2007, http://www.un.org/esa/socdev/rwss/docs/2007/rwss07_fullreport.pdf [dostęp: 22.01.2015].

³ Por. G. Standing, *Minimum income schemes in Europe*, Genewa 2003; idem, *Beyond the New Paternalism: Basic Security as Equality*, London–New York 2002; idem, *The Precariat: The New Dangerous Class*, London–New York 2011, <https://www.bloomsburycollections.com/book/the-precariat-the-new-dangerous-class> [dostęp: 22.01.2015].

⁴ J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas : przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki*, Warszawa 2014.

Książka Standinga ukazała się w Polsce po trzech latach od jej światowej premiery w 2011 roku. Po upływie tego czasu – jej ciężar gatunkowy jest już inny niż wtedy. Na przestrzeni lat nastąpiła ewolucja odbioru też przedstawionych przez Standinga. W chwili pierwszej publikacji mogły być postrzegane przede wszystkim jako socjologiczne rozważania na pograniczu analitycznej prognozy i prekursorskiej teorii. Jego koncepcje były mocno osadzone w rzeczywistości, poparte faktami i argumentami. Stanowiły próbę syntezy postępujących zjawisk społecznych. Rozpatrując je w kontekście obecnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w Europie i na świecie, nie sposób nie przyznać mu racji.

Prekariat Standinga to klasa ludzi niepewnych swej przyszłości. Tworzą ją w dużej mierze osoby młode (choć nie tylko) i wykształcone, przeważnie zatrudnione na tzw. umowach śmieciowych, bez stabilizacji finansowej i życiowej, nie posiadające podstawowych zabezpieczeń socjalnych czy emerytalnych. Brak stabilizacji życiowej sprawia, że jest to grupa ludzi pełnych gniewu i frustracji. Zdaniem Standinga prekariat jest klasą niebezpieczną. Niepewność swojego losu i odczuwalna bezradność, stawiają prekariuszy w sytuacji, w której zmuszeni są do walki o swój egzystencjalny byt⁵.

Prekariusze, jak sama etymologia słowa wskazuje, to ludzie, którzy wymagają tego by się nimi zaopiekować z uwagi na sytuację braku, w której się znaleźli. Szczegółowo pisze o tym Jan Sowa:

Chodzi mi o prekariat lub prekarność. Tak moim zdaniem można przetłumaczyć na język polski angielski termin *precarity* lub francuski *precarité*. Słowo to pochodzi od łacińskiego rdzenia *caritas* – (miłosierdzie, miłość do bliźniego, troska) i opisuje kondycję czegoś (lub kogoś), o co „trzeba się zatroszczyć” (w angielskim *precarity* słyszymy czasownik *to care*, czyli dbać, troszczyć się, przejmować się czymś). Chociaż „prekariat” jako termin wywodzi się z filozofii chrześcijańskiej i odnosi się w niej do czegoś (lub kogoś), co ze względu na swoją fatalną sytuację wymaga modlitwy, stało się powszechnie znane dzięki użyciu go przez lewicową krytykę i teorię społeczną⁶.

Aby spróbować zrozumieć dążenia i motywacje prekaraitu oraz trudną sytuację prekariuszy warto ją odnieść do koncepcji piramidy potrzeb Abrahama Masłowa⁷. Na samym jej szczycie znajdują się potrzeby duchowe, związane z samorealizacją. Poniżej nich plasuje się potrzeba uznania, która może zaistnieć dopiero po zaspokojeniu potrzeby przynależności i miłości znajdujących się pośrodku piramidy. Potrzeba bezpieczeństwa znajduje się zaraz pod nimi, a na samym dole piramidy Masłowa umieszczone są potrzeby fizjologiczne.

⁵ Skrajność tej sytuacji dobrze oddaje ostrzeżenie (zapewne m.in. przed prekariuszami) wiszące w krakowskim Urzędzie Miasta, w wydziale podatków i opłat, w jednej z kas: „Nigdy nie zabieraj człowiekowi wszystkiego co ma, bo wtedy nie ma nic do stracenia i jest zdolny do wszystkiego!”

⁶ J. Sowa, *Prekariat – globalny proletariatus w epoce pracy niematerialnej*, [w:] *Robotnicy opuszczają miejsca pracy*, red. J. Sokółowska, Łódź 2010, s. 108, tekst opublikowany online 1.03.2011: http://dl.dropbox.com/u/1781042/sowa_prekariat.pdf [dostęp: 22.01.2015].

⁷ Więcej: http://pl.wikipedia.org/wiki/Hierarchia_potrzeb [dostęp: 4.02.2015].

Jeżeli porównamy opisy prekariuszy, zbieżne u kolejnych autorów, z poszczególnymi poziomami piramidy Maslowa, okaże się wtedy, że prekariat ma zapewnione, chociaż bardzo możliwe, że nawet nie zawsze, jedynie potrzeby fizjologiczne – najniższego poziomu. Jest to jedna z przyczyn frustracji, bo utrata prekarnej pracy skutkować może fizycznym głodem, a ludzie mogą wykazywać skrajne zachowania by tylko przetrwać. Agresja, gniew i determinacja zagrożonych jednostek może być społecznie niebezpieczna dla innych.

Zgodnie z piramidą Maslowa dopiero zaspokojenie potrzeb niższego rzędu może pozwolić człowiekowi na zaspokojenie jego potrzeb z wyższych poziomów. Z powodu braku zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa prekariusze mogą chcieć, w sposób gwałtowny, zaspokoić potrzebę przynależności znajdującą się po środku piramidy. Przejawem tego dążenia są tworzące się ruchy społeczne, jednoczenie w grupy i wspólne działania, często będące skutkiem frustracji sytuacją życiową i przejawiające się agresją słowną lub fizyczną skierowaną przeciwko wrogowi danej grupy prekariuszy. Agresja, gniew i determinacja zagrożonych jednostek mogą być społecznie niebezpieczne dla innych, zwłaszcza gdy tak jak to ma miejsce w wypadku ruchów prekariackich przybiera to masowe rozmiary.

Przed Standingiem i Urbańskim na zagrożenie jakie niosą ze sobą masy ludzkie zwracał uwagę wcześniej Jose Ortega Y Gasset w swoim eseistycznym tekście *Bunt mas*. Choć wszystkie trzy publikacje bardzo różnią się między sobą, to mają jednak wspólny mianownik, jakim jest ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. *Bunt mas*, zapewne z uwagi na swoją eseistyczną formę, oferuje czytelnikowi długi wywód płynnie przechodzący z jednego wątku w drugi. Można czasem odnieść wrażenie, że zbyt płynnie, przez co pomiędzy istotnymi spostrzeżeniami znajdują się liczne fragmenty nie wnoszące nic nowego do dyskursu.

Obydwie publikacje o prekariacie są zupełnie odmienne. Również opisywane przez nich masy (choć częściej pada tu sformułowanie klasy lub grupy) są pokazane w innym świetle. O ile u Ortega Y Gasset masa jest roszczeniowa i mówi o sobie „Państwo to ja”⁸, domagając się od Państwa i instytucji państwowych załatwienia swoich sprawy, o tyle u Standinga i Urbańskiego prekariat przejmuję sprawy w swoje ręce. To nie jest klasa czekająca aż jej problemy zostaną rozwiązane.

Tytułowa „niebezpieczna klasa” Standinga czy „walka klas” Urbańskiego, dały już się wyraźnie poznać od tej strony. Przypominając najgłośniejsze medialne przykłady – protesty młodych ludzi w Anglii, Grecji i Hiszpanii, czy wystąpienia Annonimusa, trudno nie odnieść wrażenia, że Standing napisał swoistą przestrożę przed nie do końca jeszcze znaną klasą prekariacką, a rzeczywistość potwierdziła jego analizy.

Stawia to tym samym Standinga w jednym rzędzie z Umberto Eco, Noamem Chomskim oraz Zygmuntem Baumanem, a także z innymi badaczami-

⁸ J. Ortega Y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 2004, s. 128.

-wizjonerami m.in. z Alvinem Tofflerem, autorem *Szoku przyszłości*⁹ czy Neilem Postmanem twórcą *Technopolu*¹⁰. Ich książki, podobnie jak Standinga, w chwili swojej publikacji spotykały się zarówno z szerokim zainteresowaniem ale także z krytyką i licznymi zarzutami m.in. subiektywnego prezentowania wizji świata, a dopiero kolejne lata zweryfikowały i potwierdziły ich przewidywania i prognozy.

Kilkadziesiąt lat doświadczeń oraz badania prowadzone przez Standinga sprawiły, że zdaje się być pewny swojej wizji prekariatu. W 2014 roku wydawnictwo Bloomsbury Academic opublikowało kontynuację jego teorii zatytułowaną *A Precariat Charter: From Denizens to Citizens* (Karta prekariatu: Od mieszkańców do obywateli – tłum. wł.)¹¹. Pozostaje mieć nadzieję, że w Polsce ukaże się ona szybciej niż za trzy lata, zwłaszcza, że Guy Standing jest również jednym z autorów kolejnej rewolucyjnej teorii dotyczącej dochodu podstawowego, który jego zdaniem powinien być zagwarantowany wszystkim¹².

Od ubiegłego roku Standing promuje na świecie równoległe koncepcję prekariatu i dochodu podstawowego. Na jego stronie internetowej można znaleźć odnośniki do materiałów wideo poświęconych obydwu pojęciom oraz m.in. do BIEN (Basic Income Earth Network – Światowa Sieć [na rzecz] Dochodu Podstawowego – tłum. wł.). Styczeniowa premiera książki o dochodzie podstawowym wyprzedza o niespełna pół roku poświęcony mu kongres, który odbędzie się pod koniec czerwca w Montrealu. Najbliższe miesiące przypuszczalnie wypełni niezbędna dyskusja, u podłoża której niewątpliwie będą inspirujące myśli Guy’a Standinga. Może teoria dochodu podstawowego jest właśnie tym co pozwoli powstrzymać prekariat.

Jeżeli potraktować *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa* jako ostrzeżenie i trafną hipotezę, czy też może pogłębioną analizę naszej rzeczywistości, to w ciągu kilku, a najpóźniej kilkunastu lat należy spodziewać się powstania prawdziwego i agresywnego ruchu, który przerodzi się w stałą klasę społeczną. Standing podkreśla, że obecnie prekariat nie stanowi klasy w rozumieniu marksistowskim, ale że on jest klasą w trakcie tworzenia, a jako taka już jest ona niebezpieczna.

Pisze o tym także Urbański w *Prekariat i nowa walka klas* cytując m.in. Standinga. Jego książka powstała już po wydaniu *Prekariatu* Standinga, przez co z pozoru mogłaby się wydawać wtórna. Jego pozycja jest jednak ciekawa z kilku

⁹ A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998.

¹⁰ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 2004.

¹¹ G. Standing, *A Precariat Charter: From Denizens to Citizens*, London–New York 2014, <https://www.bloomsburycollections.com/book/a-precariat-charter-from-denizens-to-citizens> [dostęp: 22.01.2015].

¹² Szczegóły tej teorii ujrzą światło dzienne pod koniec stycznia 2015 roku na kiedy to zaplanowana jest premiera najnowszej książki Guya Standinga *Basic Income: A Transformative Policy for India* (Dochód podstawowy: Polityka transformacji dla Indii – tłum. wł.). W porównaniu z koncepcją prekariatu, ta również może wzbudzić wiele kontrowersji, a czas dopiero pokaże czy będą one uzasadnione. Warto jednak nadmienić, że nie będzie to jego pierwsza publikacja na ten temat ponieważ kwestia dochodu podstawowego jest przedmiotem badań Standinga od kilkunastu lat (por. Standing 2002, Standing 2003).

powodów. Stanowi nie tylko rozległą analizę zjawiska prekariatu, ale z uwagi na osobę autora, socjologa związanego od lat ze środowiskami anarchistycznymi, jest także próbą usystematyzowania metod stosowanych przez prekariat oraz ustalenia ram w jakich funkcjonują poszczególne grupy prekariuszy.

Co oczywiste, książka Urbańskiego pozwala również spojrzeć na prekariat z polskiej perspektywy, ale w dość szerokim spektrum. Jej niebywałą zaletą jest sumienne i staranne sprawdzanie źródeł. Jeżeli Urbański podaje jakieś informacje, nawet te dostępne u Standinga, to dokładnie weryfikuje źródło i rozbudowuje przypis. Autor wykorzystuje również swoje bogate doświadczenie i umiejętnie zestawia je z różnymi przykładami, które można znaleźć m.in. u Standinga.

Ciekawym kontekstem w dyskursie o prekariacie, wspomnianym również przez Urbańskiego, może być tekst Jana Sowy *Prekariat – proletariat epoki globalizacji*¹³ dosyć dobrze nakreślający charakterystykę powstającej klasy. Oprócz skondensowanej formy jest on zarazem prawdopodobnie najstarszą publikacją polskojęzyczną poświęconą prekariatowi.

Różnorodność literatury poświęconej prekariatowi pozwala na zapoznanie się z tą „nową klasą” oraz wyrobienie sobie własnego zdania. O ile lektura Standinga jest w pewnym sensie obowiązkowa, to warto również sięgnąć po pozycje Urbańskiego i Sowy by uzyskać pełniejszy obraz zjawiska, którego jesteśmy świadkami i którego ewolucję zapewne będziemy obserwować w kolejnych latach.

¹³ J. Sowa, *op. cit.*